

Jacek Reps

Przegląd orzecznictwa sądowego z zakresu prawa ubezpieczeń gospodarczych

1. Kwestia mienia wchodzącego w skład gospodarstwa rolnego, w związku z którego posiadaniem odpowiedzialność objęta jest ochroną ubezpieczeniową z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC rolników

Basen usytuowany w obrębie nieruchomości, wchodzącej w skład gospodarstwa rolnego i dostępny dla osób zatrudnionych do pracy w gospodarstwie jest elementem tego gospodarstwa, co oznacza, że odpowiedzialność związana z jego posiadaniem objęta jest odpowiedzialnością ubezpieczyciela w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC rolników (art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, dalej: „u.o.u.o.”).

(wyrok Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2017 r., V CSK 163/16, LEX nr 2278326)

Sprawa dotyczyła roszczeń związanych z ciężkim, trwałym uszkodzeniem ciała doznanym przez kilkuletniego powoda, który – towarzysząc matce zatrudnionej w gospodarstwie rolnym prowadzonym przez ubezpieczonego – pozostawiony bez opieki wpadł do basenu rekreacyjnego znajdującego się w obrębie nieruchomości wchodzącej w skład gospodarstwa rolnego i uległ podtopieniu.

Sąd Okręgowy zasądził od pozwanych (posiadacza gospodarstwa rolnego oraz ubezpieczyciela jego odpowiedzialności cywilnej) na rzecz powoda kwotę zadośćuczynienia oraz rentę, uznając że zaistniały przesłanki odpowiedzialności deliktowej posiadacza gospodarstwa rolnego oraz że takie zdarzenie mieściło się w granicach ochrony ubezpieczeniowej przewidzianej w art. 50 ust. 1 u.o.u.o. Sąd ten ustalił, że posiadacz gospodarstwa akceptował obecność dziecka i jego samodzielne poruszanie się po terenie. Basen, do którego powód wpadł, był wykorzystywany do celów rekreacyjnych, natomiast wiosną wodę z basenu używano do podlewania roślin. Basen nie był wydzielony, działka, na której się znajdował, była wykorzystywana do produkcji roślin. W basenie kapali się również pracownicy zatrudniani do pracy w ogrodnictwie; mieli do niego swobodny dostęp. Basen nie był w ogóle zabezpieczony, mimo że ze względu na usytuowanie stanowił zagrożenie zwłaszcza dla dziecka.

Sąd Okręgowy stwierdził, że ubezpieczony, prowadzący działalność ogrodniczą i zatrudniający pracowników, powinien zapewnić im bezpieczeństwo pracy (art. 207 § 1 k.p.), a w razie prowadzenia prac w miejscu, do którego miały dostęp osoby niebiorące udziału w procesie pracy, zastosować środki niezbędne do zapewnienia tym osobom ochrony życia i zdrowia (art. 304 § 4 k.p.). Dopuszczając do miejsca pracy małoletniego powoda, powinien więc zapewnić mu bezpieczeństwo. Sąd Okręgowy uznał także, że

w sprawie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela określone w art. 50 ust. 1 u.o.u.o.

Sąd Apelacyjny, oddalając apelację pozwanego, również stanął na stanowisku, że szkoda została wyrządzona powodowi w związku z posiadaniem przez ubezpieczonego gospodarstwa rolnego, o czym świadczy zarówno usytuowanie basenu z dala od domu, w części produkcyjnej, jak i okresowe wykorzystywanie zgromadzonej w nim wody do podlewania kwiatów, czyli do działalności ogrodniczej.

Sąd Najwyższy oddalił kasację, wskazując, że – w odróżnieniu od rozporządzenia Ministra Finansów z 18 grudnia 1990 r., które posługiwało się pojęciem „odpowiedzialności z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego” oraz rozporządzenia Ministra Finansów z 30 grudnia 1993 r. używającego zwrotu „w związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego” – ustawa z 2003 r. przewiduje, że odszkodowanie z ubezpieczenia OC rolników przysługuje za szkodę wyrządzoną „w związku z posiadaniem” przez rolnika gospodarstwa rolnego. Oznacza to szersze ujęcie zakresu odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia OC, przede wszystkim poprzez wskazanie związku funkcjonalnego z faktem posiadania składników majątkowych wchodzących w skład gospodarstwa rolnego.

Sąd Najwyższy odniósł się także do kwestii ułomności zawartej w art. 2 ust. 1 pkt 4 u.o.u.o. definicji „gospodarstwa rolnego”, zgodnie z którą jest to obszar gruntów. Ponieważ jest oczywiste, że grunt sam przez się nie jest głównym źródłem zagrożenia, uzasadniającym nałożenie na jego posiadacza obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przy ocenie, czy szkoda została wyrządzona w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego konieczne jest odwołanie się do art. 55³ k.c., definiującego „gospodarstwo rolne” jako grunty wraz z budynkami lub ich częściami, urządzeniami i inwentarzem, jeżeli stanowią, lub mogą stanowić, zorganizowaną całość gospodarczą, oraz prawami związanymi z prowadzeniem gospodarstwa rolnego.

Sąd Najwyższy uznał także, że dla przyjęcia, że basen był składnikiem gospodarstwa rolnego, kwestia, czy czerpano z niego wodę do podlewania roślin miała drugorzędne znaczenie. Basen był usytuowany w obrębie nieruchomości wchodzącej w skład gospodarstwa rolnego w pobliżu tuneli foliowych i był dostępny również dla osób zatrudnianych do pracy w ogrodnictwie, nie mógł być zatem przedmiotem odrębnego posiadania poza posiadaniem gospodarstwa. Skoro do wypadku doszło na terenie gospodarstwa rolnego i w czasie wykonywania pracy w tym gospodarstwie, to znaczy, że wypadek objęty był ochroną ubezpieczeniową w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC rolników.

2. Odpowiedzialność ubezpieczyciela OC rolnika za szkodę wyrządzoną przez psa wykorzystywanego w gospodarstwie rolnym*

Art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej: „u.o.u.o.”) ma zastosowanie do szkód wyrządzonych przez psa wykorzystywanego przez rolnika użytkowo w gospodarstwie rolnym.

(uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2017 r., III CZP 114/16, <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/orzeczenia3/iii%20czp%20114-16.pdf>)

* Zagadnienie to zostało omówione w artykule G. Wolaka „Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez psa wykorzystywanego przez rolnika użytkowo w gospodarstwie rolnym w świetle przepisów ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych”, Prawo Asekuracyjne 2017, nr 3, s. 41–56.

Uchwała powyższa powzięta została po rozstrzygnięciu zagadnienia prawnego przedstawionego przez Rzecznika Finansowego, który zwrócił uwagę na niejednorodność orzecznictwa w tym zakresie. Zdaniem Rzecznika, pies wykorzystywany w gospodarstwie rolnym użytkowo, tj. pilnujący maszyn, inwentarza, pól przed dzikimi zwierzętami oraz nieupoważnionymi osobami trzecimi, jak również służący zapewnieniu spokoju siedliska, stanowi element gospodarstwa rolnego, zatem szkody powstałe z jego udziałem powinny być uznane za funkcjonalnie związane z posiadaniem gospodarstwa rolnego.

Sąd Najwyższy wskazał, że zgodnie z art. 50 ust. 1 oraz art. 51 u.o.u.o. odszkodowanie z ubezpieczenia OC rolników przysługuje za szkodę wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika gospodarstwa rolnego. Zgodnie z art. 55³ k.c., za gospodarstwo rolne uważa się grunty rolne wraz z gruntami leśnymi, budynkami lub ich częściami, urządzeniami i inwentarzem, jeżeli stanowią lub mogą stanowić zorganizowaną całość gospodarczą, oraz prawami związanymi z prowadzeniem gospodarstwa. Oznacza to, że zwierzę trzymane w gospodarstwie rolnym jest jego składnikiem, gdy tworzy z nim zorganizowaną całość. Nie ma przy tym znaczenia, że pies nie jest w gospodarstwie utrzymywany jako zwierzę hodowlane, ponieważ ani ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych, ani kodeks cywilny nie dzielą inwentarza na „towary” i „wyposażenie”.

Podstawę prawną odpowiedzialności rolnika stanowi art. 431 § 1 k.c., nakładający na każdą osobę, która sprawuje władztwo nad zwierzęciem, obowiązek naprawienia wyrządzonej przez nie szkody niezależnie od tego, czy zwierzę było pod nadzorem, czy też zabląkało się lub uciekło, chyba że ani posiadacz zwierzęcia, ani osoba, za którą ponosi odpowiedzialność, nie ponoszą winy. Odpowiedzialność ta zachodzi wówczas, gdy zwierzę działa z własnego popędu, a więc w wyniku samoistnego, niezależnego od człowieka zachowania się, ponieważ w przypadku działania zwierzęcia kierowanego przez człowieka wchodzi w grę odpowiedzialność na zasadzie winy. Samo zdarzenie będące źródłem szkody nie musi mieć ścisłego związku z działalnością gospodarstwa, wymaganie takie bowiem nie wynika z art. 50 u.o.u.o. O tym, czy szkoda wyrządzona przez psa może stanowić zdarzenie objęte ochroną ubezpieczeniową decyduje zatem związek posiadania tego psa z posiadaniem gospodarstwa rolnego, bez konieczności istnienia związku zachowania się tego psa z postępowaniem człowieka. Jeżeli zwierzę to pełni użytkową funkcję w gospodarstwie, np. pilnuje inwentarza, zbiorów lub urządzeń wykorzystywanych w tym gospodarstwie, zapewniając jego bezpieczeństwo, albo jako pies pasterski, to stanowi element gospodarstwa niezbędny do jego funkcjonowania, a więc pozostaje z nim w funkcjonalnym związku. W konsekwencji, szkody przez nie wyrządzone – w przeciwieństwie do szkód wyrządzonych przez psy chowane dla przyjemności – są objęte odpowiedzialnością zakładu ubezpieczeń.

3. Odpowiedzialność regresowa wobec UFG posiadacza pojazdu, który nie dopełnił obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej

1) Posiadaczem pojazdu mechanicznego, na którym spoczywa obowiązek zawarcia umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC, może być także osoba, która nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych, jeżeli ma dostateczne rozeznanie i jest zdolna własnym działaniem nabyć posiadanie.

2) Brak świadomości obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia OC nie wyłącza winy w niedochowaniu tego obowiązku i nie uwalnia od odpowiedzialności z tego tytułu na podstawie art. 110 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej: „u.o.u.o.”).

(wyrok Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2017 r., V CSK 215/16, LEX nr 2252219)

Orzeczenie powyższe zapadło na tle następującego stanu faktycznego:

Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny wniósł pozew o zwrot zapłaconego ofiarom wypadku samochodowego odszkodowania przeciwko małoletnim posiadaczom pojazdu, którzy nie dopełnili obowiązku zawarcia umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC. Pozwani, mając po 16–17 lat, kupili, bez spisania umowy i bez odebrania dokumentów pojazdu, wyrejestrowany samochód, który nie był użytkowany, a jego właściciel nie miał zawartej umowy ubezpieczenia. Pozwani nie wiedzieli, że posiadanie samochodu wiąże się z obowiązkiem zawarcia takiej umowy. Kiedy wspólnie jechali tym pojazdem kierujący stracił nad nim panowanie i spowodował wypadek, w którym uszkodzenia ciała doznały osoby piesze. Jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia Fundusz wskazał art. 110 ust. 1 u.o.u.o.

Sąd Najwyższy oddalając skargę kasacyjną pełnomocnika pozwanych od wyroku Sądu Apelacyjnego, zmieniającego wyrok pierwszej instancji poprzez uwzględnienie powództwa w części, stanął na stanowisku, że małoletni będący faktycznymi posiadaczami pojazdu, ale nie mający świadomości obowiązku zawarcia umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC, mogą ponosić odpowiedzialność wobec UFG.

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że posiadaczem pojazdu w rozumieniu art. 23 ust. 1 u.o.u.o. jest każda osoba, która sprawuje nad nim faktyczne władztwo, niezależnie od tego, czy włada jako posiadacz samoistny, czy zależny, w dobrej czy w złej wierze. Ponieważ posiadanie jest stanem faktycznym i nie dotyczą go ograniczenia ustawowe o charakterze podmiotowym ustanowione dla nabycia prawa, to posiadaczem może być także osoba, która nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych, o ile jest zdolna działać z dostatecznym rozeznanieniem i jest zdolna własnym działaniem nabyć posiadanie.

Fakt, że w chwili wprowadzenia pojazdu do ruchu zdolność pozwanych do czynności prawnych była ograniczona, nie oznacza niemożności zawarcia umowy ubezpieczenia. Gdyby taka umowa została zawarta przez któregokolwiek z pozwanych, istniała możliwość konwalidacji umowy zawartej w tym stanie, a ubezpieczyciel nie mógłby od niej odstąpić bez wezwania przedstawiciela ustawowego do potwierdzenia umowy. W konsekwencji należy przyjąć, że pozwani mogli wykonać obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia OC.

Zważywszy, że niedopełnienie obowiązku ciążącego z mocy prawa na określonym podmiocie jest czynem niedozwolonym, w braku przepisu kształtującego odmienną zasadę odpowiedzialności sprawcy należy stwierdzić, że osoba, która nie dopełniła tego obowiązku ponosi odpowiedzialność na zasadzie winy. W przypadku pozwanych należy mówić o winie nieumyślnej, ponieważ pozwani, liczący już 16 i 17 lat, powinni zdawać sobie sprawę, że z posiadaniem samochodu wiążą się pewne obowiązki, zwłaszcza że osoby w tym wieku mogą ponosić odpowiedzialność karną, a w wieku 17 lat mogą także uzyskać prawo jazdy.

Jacek Reps
adwokat